

"Rodzina w Polsce powinna dalej przekazywać wartości"

Wywiad z ks. Damianem Pukackim, jednym z 37 diakonów, który otrzymał sakrament kapłaństwa z rąk JE bpa Javiera Echevarrii, prałata Opus Dei, podczas ceremonii święceń w dniu 22 maja 2004 r. w rzymskiej bazylice św. Eugeniusza.

30-08-2004

Ks. Damian urodził się w Poznaniu 1972 r. Jest najstarszym z czworga rodzeństwa. Dzieciństwo spędził w Kórniku. Rozpoczął studia w Poznaniu, a później przeniósł się na Uniwersytet Warszawski, gdzie zdobył tytuł magistra na wydziale Biologii Molekularnej. Studiował teologię na Papieskim Uniwersytecie św. Krzyża i doktoryzuje się z zakresu fundamentów antropologiczno-etycznych ekonomii.

„Pamiętam, jak dziadek opowiadał nam o swoich cierpieniach w czasach komunistycznych. Ci, którzy w tamtych czasach chcieli wytrwać w wartościach i zasadach spotykali się z wrogością otoczenia ulegającego presji władz” – mówi ks. Damian.

„Uważam, że niezwykle ważną rolę w kształceniu i formacji dzieci odgrywa rodzina” – kontynuuje. – „Rodzina w Polsce po epoce komunizmu i w dobie otwarcia na

Zachód i przystąpienia do Unii Europejskiej powinna dalej wytrwale przekazywać wartości i pozytywne wzorce w sprawach dotyczących rozrywki, wypoczynku i pracy.”

Po ukończeniu studiów Damian pracował w Warszawskim Centrum Onkologicznym. Jest to znany i prestiżowy ośrodek dla badań naukowych. Naukowcami są również jego rodzice – biologowie fizjologii roślin. „Mój ojciec nauczył nas od najmłodszych lat szacunku dla przyrody... Jemu zawdzięczam taką wizję przyrody i ekologii, która szanuje człowieka. Po nim przejąłem także zamiłowanie do łapania pstrągów” (śmieje się).

Rodzina to miłość bez ceny

Ks. Damian twierdzi, że potrzeba dziś “by edukacja zaczynała się w rodzinie. W tym środowisku można nauczyć się obcowania z innymi ludźmi, aby kochać ich takimi, jakimi

są. Właśnie w rodzinie można zrozumieć, że drugi człowiek jest dla mnie bezcennym darem. Powinniśmy się kochać takimi, jacy jesteśmy, a nie takimi jakich chcieliby nas widzieć twórcy różnego rodzaju sloganów narzucających pewne sposoby zachowania. Istnieją obecnie silne trendy, które powołując się na naukę usiłują zmieniać człowieka w taki sposób, aby realizował jakieś abstrakcyjne cele. Myślę, że trzeba wyjść z powierzchowności narzucanej przez mniej lub bardziej naukowe dowody, które jednak nie dotyczą prawdziwej głębi osoby.”

Jego matka potrafi godzić pracę naukową z wymaganiami, które niesie życie rodzinne. „W domu zawsze dzieliliśmy się obowiązkami. Na przykład w soboty mieliśmy czas na ogólne porządki: odkurzacz, miotła, wycieranie kurzów, etc. Oczywiście dochodziło między nami

do drobnych dziecięcych sprzeczek,
ponieważ subiektywnie
odczuwaliśmy niesprawiedliwości
przy podziale zdań. Ale matka
zawsze dawała dobry przykład:
wstawiała wcześniej,
przygotowywała nam kanapki do
szkoły i śniadanie. Zawsze
uprzedzała wszelkie potrzeby.”

Ks. Damian poznał Opus Dei poprzez
swojego kolegę z czasów szkolnych.
Brali też razem udział w pracy
jednego ze stowarzyszeń
studenckich. Kolega ten zaprosił go
do udziału w działalności jednego z
ośrodków Dzieła w Polsce.

„Opus Dei, to moja droga. To droga,
którą posłużył się Bóg, by obdarować
mnie darem kapłaństwa, którego nie
jestem godzien; który przekracza
moje zdolności. Zdecydowałem się
odpowiedzieć na wołanie Boże, aby
służyć duszom. To wspaniałe ideał:
zbliżać ludzi do Boga, być jego

narzędziem bez zasług z mojej strony. Pragnę pomagać ludziom w odkrywaniu radości wypływającej z wiary; w jaki sposób być użytecznym, jak czynić świat lepszym i to napawa mnie szczęściem”.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/rodzina-w-
polsce-powinna-dalej-przekazywac-
wartosci/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rodzina-w-polsce-powinna-dalej-przekazywac-wartosci/) (08-08-2025)